

Agnieszka Stelmaczyk

Biuro Śledcze
Tomuś Orkiszek
i Partnerzy



Radiowa zagadka



ZIELONA
SOWA

Fragment darmowy udostępniony przez Wydawnictwo
w celach promocyjnych.

EGZEMPLARZ NIE DO SPRZEDAŻY!

Wszelkie prawa należą do:
Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
Warszawa 2013

www.zielonasowa.pl

W serii:

1. Na tropie szafirowej broszki
2. Afera w teatrze
3. Radiowa zagadka

W przygotowaniu:

4. Skradziona kolekcja

Agnieszka Stelmaszyk



Radiowa zagadka

Ilustracje:
Anna Oparkowska



Tekst: Agnieszka Stelmaszyk
Ilustracje: Anna Oparkowska

Redaktor prowadzący: Agnieszka Sobich
Korekta: Magdalena Adamska
Projekt graficzny i DTP: Bernard Ptaszyński

© Copyright for text by Agnieszka Stelmaszyk, 2014
© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Zielona
Sowa Sp. z o.o., Warszawa 2014
All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie
całości albo fragmentów książki możliwe jest tylko
na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-7895-996-0

Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 96
tel. 22 576 25 50, fax 22 576 25 51
wydawnictwo@zielonasowa.pl
www.zielonasowa.pl



Postaci:



Tomuś Orkiszek

najinteligentniejszy detektyw pod słońcem.
Zdarza mu się przestawiać literki w słowach,
co jednak nie zmienia faktu, że potrafi rozwiązać
nawet najbardziej skomplikowaną sprawę.

Kotka Kicia

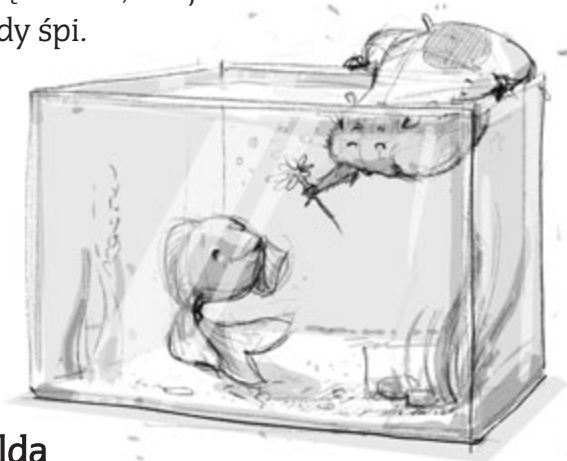
mądra, elegancka kotka. Ma świetną intuicję, posiada rozliczne znajomości wśród innych kotów.

Prawdziwy as wywiadu.



Chomik Euzebiusz

sprytny, gadatliwy chomik z megalomanią. Żarłok, nie je tylko wtedy, gdy śpi.



Rybka Klotylda

bystra, świetna obserwatorka. Szpieg doskonały.

Anusia Malinowska

dziennikarka radiowa,
przeprowadza wywiady
ze znanymi i mniej znanymi
ludźmi, prowadzi audycje
dla dzieci i opowiada w nich
o książkach. Chwilowo
zajęta szukaniem
mikrofonów.



Szymon Decybel

Realizator dźwięku,
jedna z najważniejszych
osób w stacji radiowej,
choć słuchacze nigdy
nie słyszą jego głosu.
Gdy trzeba, potrafi
dochować tajemnicy.



Dariusz „Daro” Słomka

charyzmatyczny wokalista zespołu rockowego Torpeda.
Nowy idol Euzebiusza i niewykluczone, że innych chomików
również, zwłaszcza od chwili, gdy jego piosenka o chomiku
znalazła się na pierwszym miejscu listy przebojów.



Ambroży Pigmencik, Emilian Kielnia
fachowcy jakich mało, prawdziwe „złote rączki”.
Potrafią budować, demolować, malować ściany
i wykuwać w nich dziury. Zapaleni poszukiwa-
cze skarbów ukrytych w starych kamienicach.



Artur Fąfel

poważny biznesmen, który nigdy
nie ma czasu i nie lubi, gdy mu
się przeszkadza w spotkaniach
z zarządem.

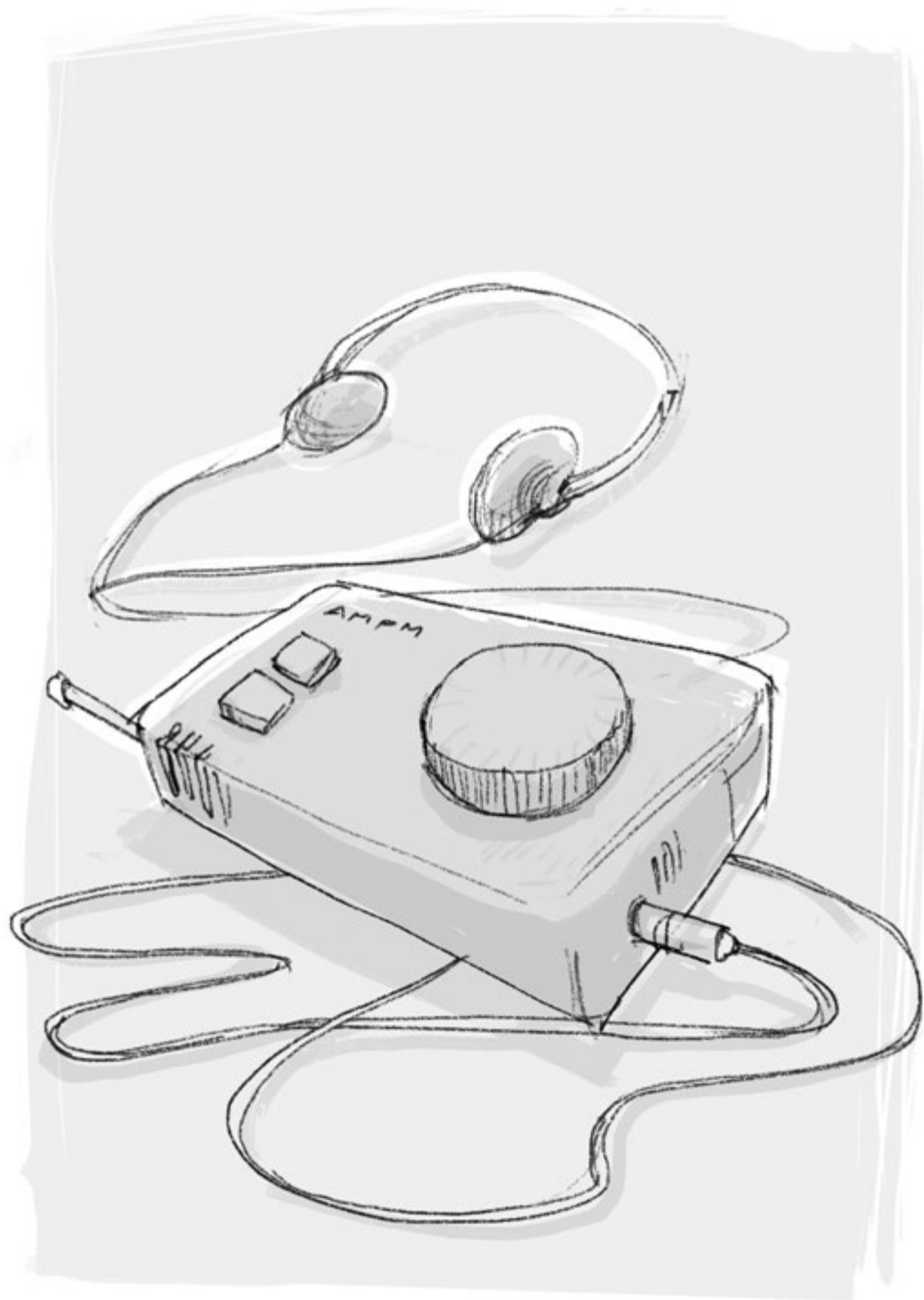
Gucio Oberek

młody adept dziennikarstwa,
który zaczyna przygodę z radiem.
Dość tajemniczy i małomówny.



Wiesiu Kluczyk

portier, który strzeże wejścia do radia.
Na jego dyżurze nie prześlizgnie się nawet
myszka, z wyjątkiem pewnego złodzieja.



Sprawa Anusi Malinowskiej

– Taaak – mruknął przeciągle Tomuś Orkiszek, bębniąc palcami o blat swojego biurka. Zatemperował właśnie ołówki, ułożył je w pojemniczku, posegregował akta i poprawił muszkę na szyi. Jednak wszystkie te czynności nie sprawiły, że zagadka, którą właśnie próbował rozwiązać, stała się ciut jaśniejsza. Nie, wręcz przeciwnie, im intensywniej nad nią rozmyślał, tym bardziej stawała się zawiślana.

Ale nie takie zagadki kryminalne Tomuś rozwiązywał. Był przecież detektywem o ustalonej już renomie. Dwie rozwiązane wcześniej sprawy stawiały go w rzędzie z najlepszymi detektywami w mieście. Tak przynajmniej sądził sam Tomuś Orkiszek. Nieco inne zdanie na ten temat mogli mieć jego partnerzy, ale jeśli nawet takowe mieli, to taktownie milczeli.

Tego dnia w domku na drzewie, w którym mieściło się biuro śledcze Tomusia Orkiszka, partnerzy detektywa – rybka Klotylda, chomik Euzebiusz i kotka Kicia, trudzili się nad kolejnym, frapującym zleceniem.

– Kiciu, co sądzisz o tej sprawie? – Tomuś zwrócił się do kotki siedzącej na ganku domku na drzewie. Zamyślona kotka ob-

serwowała ogród sąsiada. Ostatnio pojawił się w nim nowy kocur i wcale nie wyglądał na sympatycznego.

– Miauu? – Odwróciła łebek i pytająco spojrzała na Tomusia.

– Kiciu, jesteś rozkojarzona. – W głosie detektywa zabrzmiała leciutka nagana. – Mamy mało czasu. Musimy energicznie zabrać się do pracy.

– Uch, jak ja to lubię! – Euzebiusz podskoczył radośnie. – Nie znoszę nudy! Znowu będzie się działo, oj będzie się działo! – wykrzykiwał z entuzjazmem. A ponieważ zagadki kryminalne zaostrzały jego apetyt, podbiegł do spodeczka, na którym smakowicie pachniało jedzenie, i zaczął nim zapychać sobie policzki.



– Mniam, mniam. Muse uzupełnić zapfasy. – Z pełnym pyszczkiem usprawiedliwiał swoje łakomstwo.

– Bul, bul! – skomentowała zachowanie chomika rybka Klotylda, której akwarium stało na biurku, z dala od przeciągów.

Tomuś tymczasem zajęty był szukaniem czegoś w jednym z kartonów, które przyniósł tu zaraz po wyjściu nowej

klientki. W kartonie znajdowały się przedmioty, które mogły okazać się przydatne podczas śledztwa.

– O, jest! – zamruczał zadowolony, po czym wyciągnął z pudła małe, przenośne radyjko. Z łatwością mogło zmieścić się w kieszeni. Na razie Tomuś nie zamierzał nigdzie zabierać radyjka, chciał się tylko upewnić, czy jego klientka mówiła prawdę.



Kiedy je włączył, z głośniczka rozległa się wesoła muzyka.

– Dyskoteka! – Euzebiusz stanął na dwóch łapkach i zaraz zaczął gibać się w rytm piosenki.

Jazgotliwy utwór nie przypadł Kici do gustu.

– Och, za głośno! – prychnęła, po czym z niezadowoleniem wskoczyła na biurko i pacnęła radyjko łapką.

– Kiciu! – upomniał ją Tomuś, ale musiał przyznać kotce rację, ta piosenka była okropna i składała się chyba tylko z trzech słów przetykanych lalalowaniem na wszelkie możliwe sposoby.

Detektyw nie włączył radia po to, by słuchać piosenek lub audycji. Pokręcił gałką, aby wybrać odpowiednią stację,

lecz ta, której szukał, milczała. Słyszeć było tylko szum i dziwne szmery.

– Nadal cisza – rzekł z filozoficzną miną Tomuś. Nie mogło być inaczej, skoro nie wyjaśnił jeszcze sprawy, do której zatrudniła go pani Anusia Malinowska. Przypomniał sobie, jak parę minut wcześniej weszła do biura i zawołała od progu:

– Jest pan dla mnie jedyną nadzieją, panie Tomusiu!

Detektywowi zaróżowiły się wtedy policzki. Lubił wiedzieć, że jest komuś potrzebny.

– Służę pomocą – rzekł z powagą i kurtuazyjnie wskazał klientce krzeselko. – Proszę spocząć. – Cóż panią sprowadza do naszego biura?

Spis treści

Sprawa Anusi Malinowskiej	11
Problemy w radiu	19
Rozmowa z panem Wiesiem	35
Muzyczne popisy Euzebiusza	57
Śledztwo w restauracji	73
Artykuł w gazecie	91
Zaginione mikrofony	103

**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie
rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej
przez Wydawnictwo Zielona Sowa.
Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji
bez pisemnej zgody Wydawnictwa Zielona Sowa.**

Serdecznie dziękujemy za pobranie fragmentu książki!
Mamy nadzieję, iż przypadł Państwu do gustu!

Już dziś zapraszamy do zakupu książki w naszym sklepie
www.zielonasowa.pl



Kolejne przygody Tomusia Orkiszka i jego przyjaciół znajdziesz w tomie:

